

Polityka
Warszawa
18/23-05-16
T. / Nr 21

na scenie



© MAGDALENA OSKO

Dydonia w laboratorium 4/6

Henry Purcell, **Dydonia i Eneasza**,
reż. Daniel Stachuła, Teatr Wielki w Poznaniu

W poznańskim Teatrze Wielkim działa program Laboratorium Teatru Operowego, w ramach którego studenci miejscowych uczelni artystycznych pod kierunkiem swoich pedagogów wystawiają wspólnie spektakl, który – zdarza się – wchodzi na pewien czas do repertuaru.

W środku Sonia Warzyńska (Dydonia) w towarzystwie Joanny Radziszewskiej (Belinda) i Sylwii Olszyńskiej (Dama dworu)

Miejmy nadzieję, że (przynajmniej takie są plany) stanie się to również udziałem „Dydony i Eneasza”. Pomysł tym razem wyszedł od Zakładu Instrumentów Historycznych przy Akademii Muzycznej, a do przygotowania muzycznego spektaklu zaproszono legendę śpiewu kontratenorowego Paula Esswooda, który przyjął zaproszenie z radością, zwłaszcza że to nie pierwsze takie jego zajęcie w Polsce (kilka lat temu wystawił „Juliusza Cezara” ze studentami uczelni łódzkich). Jego praca z orkiestrą instrumentów barokowych oraz z młodymi śpiewakami, studentami i absolwentami uczelni z Krakowa, Poznania i Bydgoszczy dała wspaniałe wyniki. Wśród solistów zwracały szczególnie uwagę Sonia Warzyńska (Dydonia), Joanna Radziszewska (Belinda) i Justyna Kopiszka (Czarownica). Młody reżyser Daniel Stachuła wraz ze scenografkami (Dobrawą Deczkowską i Aleksandrą Zembrowską) oraz autorem kostiumów (Emilem Wysockim) stworzyli wizję prostą, bezpretensjonalną i ujmującą.

DOROTA SZWARCMAN